

Sygn. akt I Ca 225/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSO Iwona Podwójniak

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. Ś.

przeciwko (...) SA w W.

o zadoscuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 7 marca 2017 roku, sygnatura akt I C 321/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 2 w ten sposób, że kwotę zasądzoną w punkcie 2 podwyższa z 7500 złotych do kwoty 12500 (dwanaście tysięcy pięćset) złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 225/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 marca 2017 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda R. Ś. kwotę 7 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 sierpnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt. 1), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt. 2), nakazując jednocześnie ściągnąć od pozwanego kwotę 178,76 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt. 3) oraz nie obciążając powoda pozostałymi kosztami w sprawie (pkt. 4).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

W dniu 17 maja 2012 r., w miejscowości D., gmina S., kierujący na łuku drogi publicznej ciągnikiem siodłowym marki (...) o nr rej. (...)

z doczepioną do niego naczepą marki C. o nr rej. (...) W. M., nie zachował należytych środków ostrożności oraz podjął niewłaściwą w zaistniałej sytuacji drogowej taktykę kierowania wymienionym składem, polegającą na zjechaniu na przeciwległy pas ruchu, podczas wykonywania manewru cofania z drogi głównej w kierunku wjazdu na pobliską stację benzynową, czym doprowadził do zderzenia z nadjeżdżającym od strony S. samochodem marki (...) o nr rej. (...) kierowanym z nadmierną prędkością przez będącego w stanie nietrzeźwości powoda R. Ś..

Sąd Rejonowy w Sieradzu wyrokiem z dnia 21 stycznia 2013 r., sygn. akt II K 1001/12, uznał W. M. za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk, w wyniku czego wymierzył mu za to karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając warunkowo jej wykonanie na okres próby 2 lat.

W wyniku zdarzenia powód doznał: pęknięcia przepony, złamania trzonu lewej kości udowej i kłykcia bocznego lewej kości piszczelowej, rozejścia spojenia łonowego i stawu krzyżowo – biodrowego, słuczenia płuc i wątroby.

Z miejsca wypadku, R. Ś. został odwieziony karetką pogotowia do szpitala w S.. Tam, przebył zabieg operacyjny laparotomii i zeszywania pękniętej przepony, po którym wystąpiła u niego ostra niewydolność oddechowa, z powodu której powód został zaintubowany i zastosowano u niego analgesję oraz intensywną respiratoro- i farmakoterapię. Oprócz tego, została mu przetoczona krew i osocze.

Powód przebywał na Oddziale Intensywnej Terapii do dnia 22 maja 2012 r., a następnie został przeniesiony na Oddział (...) Ogólnej.

W dniu 1 czerwca 2012 r. dokonano u niego operacyjnego zespolenia złamania kości udowej i piszczelowej.

W dniu 17 czerwca 2012 r. przewieziono powoda karetką pogotowia do Wojewódzkiego Szpitala (...) w Ł., gdzie w dniu 19 czerwca 2012 r. przebył zabieg operacyjny otwartej repozycji spojenia łonowego i stabilizacji wewnętrzną płytą (...).

W dniu 21 czerwca 2012 r., powód został ponownie przewieziony do szpitala w S., gdzie przebywał do dnia 25 czerwca 2012 r. Tego dnia, został wypisany do domu z zaleceniem reżimu łóżkowego przez cztery tygodnie i kontroli ambulatoryjnej. W okresie od 18 do 25 października 2012 r., R. Ś. ponownie przebywał w szpitalu w S., na Oddziale Neurologicznym, z powodu ujawnienia się u niego niedowładu wiotkiego kończyn górnych. W okresie od 24 stycznia do 13 lutego 2013 r. powód odbył leczenie rehabilitacyjne w warunkach sanatoryjnych w Centrum (...) w J..

Po opuszczeniu szpitala w S., powód był jedynie raz konsultowany ortopedycznie w warunkach ambulatoryjnych. W listopadzie 2015 r., powodowi usunięto operacyjnie z kończyny dolnej metalowe części zespolenia. Wiązało się to z tygodniowym okresem hospitalizacji. W okresie hospitalizacji powoda bezpośrednio po wypadku, u R. Ś. występowały znaczne dolegliwości bólowe ze strony miednicy oraz lewej kończyny dolnej. Po repozycji odłamów oraz ich zespoleniu (miednica, kość udowa i piszczelowa), a także w wyniku procesów naprawczych, dolegliwości bólowe u powoda systematycznie zmniejszały się i ustępowały po doraźnie przyjmowanych środkach przeciwbólowych. Dyskretnemu niedowładowi wiotkiemu kończyn górnych, nie towarzyszyły jakiegokolwiek dolegliwości bólowe. Przed dniem 17 maja 2012 r. R. Ś. był osobą zdrową.

Kończył budowę domu. Oprócz tego, pracował w budownictwie, przy różnego rodzaju remontach, pomagał także swoim rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Po wypadku, powód wymagał pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego. Zajmowała się nim głównie żona, zarówno wtedy, gdy był jeszcze hospitalizowany, jak i wtedy gdy przebywał już w domu. J. Ś. pomagała mężowi spożywać posiłki, myć się, świadczyła mu pomoc przy czynnościach fizjologicznych. Czasami wspierała ją w tym matka powoda, gdy J. Ś. musiała zostać w domu z dziećmi. R. Ś. wymagał tej pomocy do października 2012 r. Złamanie trzonu lewej kości udowej skutkuje u powoda 10 % długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Aktualnie występuje u niego 2 cm zanik mięśni uda oraz przepuklina powięzi bocznej uda. Złamanie kłykcia bocznego lewej kości udowej z oddzieleniem nasady bliższej kości udowej oraz elementu kostnego tworzącego staw kolanowy, skutkuje u powoda 1 % długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Z kolei, rozejście spojenia łonowego i uszkodzenie stawów krzyżowo – biodrowych, skutkuje u powoda 10 % długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Aktualnie, uszkodzenie spojenia łonowego oraz stawów krzyżowo – lędźwiowych uległo prawidłowemu wygojeniu, bez upośledzenia funkcji lokomocyjnej. Z punktu widzenia zatem ortopedycznego – uszkodzenie miednicy, lewej kości udowej i piszczelowej – skutkują 21 % długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu powoda. Po wypadku, wystąpił u powoda dyskretny niedowład kończyn górnych (bardziej wyrażony po stronie lewej), który będzie się u niego utrzymywać do końca życia oraz niedowład reflektoryczny lewej kończyny dolnej (praktycznie niebadalny), co łącznie skutkuje - z punktu widzenia neurologicznego - 5 % trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Niedowładom tym nie towarzyszą jakiegokolwiek dolegliwości bólowe. Po zdarzeniu z dnia 17 maja 2012 r. wystąpiła u powoda reakcja sytuacyjna o nieznacznym natężeniu. Odczuwał on obniżenie nastroju wynikające ze świadomości konsekwencji wypadku, ze świadomości współwiny. W początkowym okresie występowały u R. Ś. zaburzenia snu spowodowane dolegliwościami bólowymi, występowały u niego koszmary senne. Powód nie przyjmował w związku z tymi dolegliwościami leków, nie korzystał również z pomocy psychiatry i psychologa. Po wypadku, u powoda uruchomiły się właściwe mechanizmy adaptacyjne. Nie zostały przekroczone mechanizmy obronne osobowości. U powoda nie wystąpił jakiegokolwiek uszczerbek na zdrowiu pod względem psychiatrycznym. Aktualnie powód utrzymuje się z pracy w małym gospodarstwie rolnym. Czasami podejmuje prace dorywcze, pomaga mu również brat. Ze względu na niezakończony proces leczenia złamań, w tym przede wszystkim złamania trzonu lewej kości udowej, powód nie jest zdolny do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej. Nie jest on w stanie pracować w budownictwie, z uwagi na to, że nie może dźwigać, jak również wchodzić na drabinę czy rusztowanie. Do chwili obecnej powodowi nie udało się ukończyć budowy domu. Następstwa przebytego wypadku, ograniczają również R. Ś. aktywność sportową.

Pojazd sprawcy wypadku, w dniu 17 maja 2012 r. objęty był ochroną ubezpieczeniową w pozwanej spółce.

W związku z wypadkiem, powód w piśmie z dnia 1 czerwca 2012 r. zgłosił szkodę stronie pozwanej i wystąpił o wszczęcie postępowania likwidacyjnego. W piśmie z dnia 29 czerwca 2012 r. powód wezwał pozwanego do wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł oraz odszkodowania w kwocie 3 600 zł, obejmującego zwrot kosztów opieki i pielęgnacji.

Decyzją z dnia 11 lipca 2012 r. strona pozwana przyznała powodowi zadośćuczynienie w kwocie 50 000 zł oraz zwrot kosztów opieki w kwocie

1 700 zł. Jednocześnie uznano, iż powód w 70 % przyczynił się do powstania szkody, co skutkowało tym, iż wypłacono mu kwotę 15 510 zł. W piśmie z dnia 21 listopada 2012 r. powód wystąpił do strony pozwanej o ponowne rozpoznanie sprawy. Po rozpatrzeniu wniosku powoda, strona pozwana decyzją z dnia 9 stycznia 2013 r. zrewidowała swe wcześniejsze stanowisko, przyjmując ostatecznie, iż powód przyczynił się do powstania szkody w 50 %. W tej sytuacji, strona pozwana wypłaciła powodowi dodatkowo kwotę 11 732,50 zł.

Mając na względzie tak ustalony stan faktyczny, Sąd podniósł, że odpowiedzialność pozwanego wynika z art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. a zasada powództwa znajduje oparcie w przepisach art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Sąd wskazał, że pobyt powoda w szpitalu bezpośrednio po wypadku w okresie od 17 maja do 25 czerwca 2012 r. był dla niego niewątpliwie źródłem cierpień nie tylko fizycznych ale i psychicznych, gdyż poddany był wtedy trzem zabiegom operacyjnym: (laparotomii i zeszywania pękniętej przepony, zespolenia złamania kości udowej i piszczelowej oraz otwartej repozycji spojenia łonowego i stabilizacji wewnętrzną płytą (...)), które to zabiegi były przeprowadzane w znieczuleniu ogólnym. Dodatkowo, po pierwszym z tych zabiegów wystąpiła u powoda ostra niewydolność oddechowa, z powodu której został zaintubowany. Oprócz tego, została mu przetoczona krew i osocze. W trakcie hospitalizacji, był unieruchomiony w łóżku i musiał liczyć na pomoc osób trzecich, co mogło być dla niego krępujące.

Sąd uznał także, że dalsza rekonwalescencja powoda po opuszczeniu przez niego szpitala wiązała się początkowo z dalszymi uciążliwościami. Nadal wymagał on pomocy osób trzecich, dopiero w późniejszym czasie był w stanie poruszać się z asekuracją kulami łokciowymi. Dalsze leczenie miało przy tym przebiegać w warunkach ambulatoryjnych.

Zwrócono również uwagę, iż kolejny pobyt w szpitalu w okresie od 18 do 25 października 2012 r., na Oddziale Neurologicznym, z powodu ujawnienia się u powoda niedowładu wiotkiego kończyn górnych, był dla niego niewątpliwie źródłem kolejnych cierpień i stresu.

Natomiast z dalszymi uciążliwościami w życiu powoda, wiązał się również ostatni okres hospitalizacji (w listopadzie 2015 r.), w trakcie którego usunięto mu operacyjnie z kończyny dolnej metalowe części zespolenia. Po raz kolejny powód był w tym czasie unieruchomiony w łóżku i musiał korzystać z pomocy innych osób. Sąd wskazał, że z punktu widzenia ortopedycznego skutkują 21 % długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu powoda, zaś z punktu widzenia neurologicznego - 5 % trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Obrażeniom ortopedycznym towarzyszyły przy tym początkowo doznania bólowe, które łączyły się z określonymi cierpieniami fizycznymi.

Nie bez znaczenia, zdaniem Sądu, dla oceny rozmiaru krzywdy jest również i to, że dyskretny niedowład kończyn górnych będzie się u powoda utrzymywać do końca życia. Z drugiej strony, w ocenie Sądu, na uwadze mieć trzeba, iż po wypadku powód nie korzystał z pomocy psychiatry i psychologa. Uruchomiły się u niego właściwe mechanizmy adaptacyjne. Nie zostały przekroczone mechanizmy obronne osobowości.

Nie wystąpił u niego jakikolwiek uszczerbek na zdrowiu pod względem psychiatryczny.

Sąd podał, że bezpośrednio po zdarzeniu powód nie był w stanie wykonywać jakiejkolwiek pracy. W chwili obecnej nastąpiła pod tym względem pewna poprawa, choć ze względu na niezakończony proces leczenia złamań, w tym przede wszystkim złamania trzonu lewej kości udowej, powód nie jest zdolny do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej

Biorąc pod uwagę przebieg wypadku, Sąd uznał, iż sam powód swoim zachowaniem przyczynił się do zaistnienia wypadku, wskazując na regulację prawną z art. 362 k.c.

Według Sądu, w przedmiotowej sprawie, do zaistnienia wypadku przyczynili się obydwaj jego uczestnicy: kierujący na łuku drogi publicznej ciągnikiem siodłowym marki (...) z doczepioną do niego naczepą W. M. – poprzez to, że nie zachował należytych środków ostrożności oraz podjął niewłaściwą w zaistniałej sytuacji drogowej taktykę kierowania wymienionym składem, polegającą na zjechaniu na przeciwległy pas ruchu, podczas wykonywania manewru cofania z drogi głównej w kierunku wjazdu na pobliską stację benzynową, a także powód – poprzez to, że kierował samochodem marki (...) z nadmierną prędkością, będąc przy tym w stanie nietrzeźwości.

Podkreślono przy tym, iż stwierdzony we krwi powoda poziom alkoholu etylowego niewątpliwie oddziaływał negatywnie na jego sprawność psychofizyczną, co objawiało się obniżeniem krytycyzmu i zaburzeniem prawidłowej

oceny sytuacji drogowej. Decydując się przy tym na jazdę z nadmierną prędkością, powód dodatkowo swoim zachowaniem, przyczynił się do odniesionych obrażeń ciała. W oparciu o powyższe okoliczności Sąd przyjął, iż R. Ś. przyczynił się do powstania zaistniałych skutków zdarzenia w 50 %.

Mając na uwadze powyższe, Sąd doszedł do przekonania, że adekwatne do rozmiaru doznanej przez powoda na skutek zdarzenia krzywdy, mające na względzie stopień jego cierpien fizycznych, a jednocześnie nie pozostające w oderwaniu od stosunków majątkowych społeczeństwa – będzie zadośćuczynienie w kwocie 65 000 zł.

Uwzględniając jednocześnie wysokość sumy wypłaconej przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego – 25 000 zł – oraz stopień przyczynienia się powoda do powstania krzywdy w wysokości 50 % – zasądzone na rzecz powoda od strony pozwanej zadośćuczynienie w kwocie 7 500 zł, wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi po upływie 30 dni licząc od dnia zgłoszenia szkody i uwzględniając dodatkowo 7 dniowy termin na doręczenie stronie pozwanej tej korespondencji. Jednocześnie, biorąc pod uwagę wysokość żądania objętego pozwem i kwotę zasądzoną na rzecz powoda, oddalono powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c., mając na uwadze sytuację majątkową powoda oraz jego ograniczone możliwości zarobkowania.

Wyrok został zaskarżony przez stronę powodową w części oddalającej powództwo.

Skarżący zarzucił naruszenie:

1/ przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 235 § 1 k.p.c. - poprzez jego niezastosowanie skutkujące poczynieniem ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności wypadku z dnia 17 maja 2012 r. na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków sporządzonej na potrzeby prowadzonego postępowania karnego, podczas gdy w świetle zasady bezpośredniości ustalenia takie mogły być dokonane ewentualnie jedynie na podstawie zeznań świadków oraz w warunkach przedmiotowej sprawy - opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania;

- art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, polegającą na przyjęciu, iż poszkodowany R. Ś. swoim zachowaniem, przyczynił się do zaistnienia wypadku pomimo niejednoznacznych ustaleń biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, który przebieg wypadku ujął w dwóch wariantach, przy czym jeden z nich zakładał, iż poszkodowany nie miał szans uniknięcia zderzenia.

2/ przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 362 k.c. - poprzez jego błędną wykładnię skutkującą mechanicznym zmniejszeniem wysokości należnego powodowi świadczenia, mimo że strona pozwana w toku postępowania nie wykazała, że powód przyczynił się do powstania szkody i nie podjęła w tym zakresie żadnej inicjatywy dowodowej; ponadto, w razie uznania, iż istotnie powód przyczynił się do powstania szkody, to w świetle powołanego przepisu możliwe jest zasądzenie pełnego odszkodowania pomimo przyczynienia się poszkodowanego, a w warunkach przedmiotowej sprawy właśnie takie rozstrzygnięcie było uzasadnione, a co najmniej należy stwierdzić, że ewentualne naganne zachowanie poszkodowanego uzasadniało obniżenie należnego zadośćuczynienia, odszkodowania w znacznie mniejszym zakresie, niż uczynił to Sąd w zaskarżonym wyroku;

- art. 445 § 1 k.c. - poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu,

że kwotą odpowiednią tytułem zadośćuczynienia za odniesiony uszczerbek na zdrowiu jest kwota łącznie 65 000 zł, podczas gdy mając na względzie rozmiary odniesionych obrażeń, wieloetapowy proces leczenia i rekonwalescencji należało uznać, że kwotą odpowiednią tj. taką, która spełnia przede wszystkim rolę kompensacyjną jest kwota 100 000 zł.

Wobec tak postawionych zarzutów strona apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku rozstrzygnięcia oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu – w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję - według norm przepisanych.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych przez powoda, należy wskazać, że Sąd Odwoławczy nie podzielił zapatrywania skarżącego, że powód w ogóle nie przyczynił się do powstania szkody. Wynika to przede wszystkim z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych wywodzonych z treści wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu II Wydziału Karnego z dnia 21 stycznia 2013 roku sygn.. akt II K 1001/12 (k. 19-20 akt), który w opisie czynu zarzucanego sprawy wypadku zaznaczył, iż powód jako pokrzywdzony kierował pojazdem z nadmierną prędkością oraz w stanie nietrzeźwości i przyczynił się do wypadku, znajdujących oparcie w wnioskach opinii biegłego sądowego P. W. z zakresu badań przyczyn wypadków drogowych, na której wykorzystanie w postępowaniu cywilnym powód ostatecznie wyraził zgodę, nie zgłaszając w toku postępowania przed Sądem Rejonowym innych wniosków dowodowych, zmierzających do obalenia tychże okoliczności jako niewłaściwie ustalonych. W tym zakresie niewątpliwie powoda obciążało udowodnienie okoliczności pozwalających na zaprzeczenie istnienia podstaw do przyjęcia jego przyczynienia zgodnie z regułą wynikająca z art. 6 kc, gdyż znał treść wyroku karnego, skoro załączył go do pozwu.

Co do zarzutu wadliwego określenia przez Sąd pierwszej instancji przyczynienia się powoda do skutków wypadku w 50 %, wskazać należy, iż proporcja ta została określona w sposób prawidłowy, z właściwym wyważeniem stopnia zachowania uczestników ruchu drogowego.

Z wniosków w/wym. opinii – k. 311 – wynika, że powód jako kierujący samochodem (...) powinien mieć możliwość zauważenia na jezdni drogi przeszkodę w postaci ciągnika siodłowego z odległości większej niż 30 m, a z przeprowadzonych obliczeń wynika, że sytuacji w której jechałby on z prędkością nie większą od dopuszczalnej na obszarze zabudowanym to mógłby mieć możliwość uniknięcia wypadku, a co najmniej ograniczenia w znacznym stopniu jego skutków jadąc przed wypadkiem z prędkością większą od dopuszczalnej, również przyczynił się do zaistnienia tego wypadku, a co najmniej do jego znacznych skutków. Ponadto nie bez znaczenia jest, to że kierujący samochodem (...) prowadził pojazd mając 2,4 promila alkoholu we krwi i na drodze nie odnaleziono śladów hamowania przez samochód, który prowadził (opinia k. 301, 305 akt)

Z tych względów prawidłowym jest przyjęcie, iż zachowanie powoda było równoważną przyczyną zdarzenia. Oczywistym jest, że gdyby ciągnika siodłowego nie było na drodze jako przeszkody utrudniającej płynną jazdę to do zdarzenia by nie doszło, ale do niego nie doszłoby także wówczas, gdyby powód nie przekroczył dopuszczalnej prędkości i poziom jego percepcji nie został ograniczony przez alkohol, umożliwiając mu podjęcie skutecznych działań obronnych w postaci szybszej reakcji na przeszkodę. W takich okolicznościach przyjęcie niższego współczynnika przyczynienia na poziomie oczekiwanym ostatecznie przez apelującego byłoby zupełnie dowolnym, nieznajdującym oparcia

w materiale sprawy.

W zakresie zarzutów skarżącego, odnoszących się do złamania przez Sąd Rejonowy zasady bezpośredniości i poczynienia ustaleń faktycznych na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków sporządzonej na potrzeby prowadzonego postępowania karnego, Sąd Okręgowy wskazuje, iż sąd pierwszej instancji nie czynił ustaleń co do przyczynienia powoda w oparciu o opinie biegłego, lecz treść wyroku karnego, na który powód się powoływał. Zarzut ten stracił natomiast w ogóle na znaczeniu wobec zgody powoda na etapie postępowania apelacyjnego (k. 299 verte) na uzupełnienie materiału dowodowego na podstawie art. 382 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z dokumentów zawartych w aktach sprawy II K 1001/12 Sądu Rejonowego w Sieradzu w postaci opinii biegłego P. W. – k. 69 – 70 oraz opinii uzupełniającej – k.128 – 130 (k. 310 – 314)

Trafnie natomiast strona skarżąca wskazała, że przyznanie jej stosownego zadośćuczynienia odbyło się z naruszeniem art. 445 § 1 k.c., gdyż Sąd Rejonowy nie nadał należytego znaczenia wskazanym przez siebie okolicznościom i decydując o wysokości zadośćuczynienia przyznał je powodowi w rażąco zaniżonej wysokości.

Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie okoliczności jakie wpływały na zakres krzywdy powoda, a więc to, że oprócz trzech pobyków w szpitalu związanych z różnymi zabiegami, które były dla niego bardzo bolesne, powód do końca życia będzie odczuwał dyskretny niedowład kończyn górnych, zaś ze względu na niezakończony proces leczenia złamań, w tym złamania trzonu lewej kości udowej, powód nie jest zdolny do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej, która to dostarczała mu środków do życia, jednakże nie nadał im właściwej wagi. Nie bez znaczenia pozostaje także okoliczność, iż powód na skutek wypadku doznał łącznie 26 % uszczerbku na zdrowiu

Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego odpowiednią wysokością zadośćuczynienia, które należycie spełni swoją funkcję kompensacyjną powinna być kwota 75 000 zł.

Biorąc pod uwagę ustalony na poziomie 50 %, stopień przyczynienia poszkodowanego do szkody, zasadnym powinno być zasądzenie zadośćuczynienia w łącznej wysokości 12 500 zł (75 000 zł – 50% – 25 000 zł wypłacone już powodowi).

Z omówionych przyczyn Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1 i 2 ten sposób, że podwyższył kwotę zadośćuczynienia z 7 500 zł do 12 500 zł, o czym orzekł jak w punkcie I sentencji, natomiast na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałym zakresie, orzekając o tym w punkcie II sentencji.

Sąd Odwoławczy na mocy art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego

(pkt III sentencji) poniesionymi przez pozwanego. Sąd uwzględnił bowiem, że konieczność wniesienia apelacji wynikała z błędnego stanowiska Sądu Rejonowego w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia, który okazał się zasadny, a nie niesumiennego działania powoda, który mógł mieć subiektywne przekonanie o zasadności swojego żądania

w większym rozmiarze, zważywszy na rozmiar doznanej przez niego krzywdy.